

# Pezet, Retro 2

Co się stało z tymi, którzy byli przy moim boku?  
Co się stało z nimi, dla nich łąza w oku,  
Dla nich rap, ale teraz świat jest szybszy, bo  
Pieniądz i czas to największy terroryści.  
Co się stało z tymi, którzy byli przy moim boku?  
Co się stało z nimi, dla nich łąza w oku,  
Dla nich rap, ale dzisiaj hajs ważniejszy, bo  
Pieniądz i czas to największy terroryści.  
Nigdy nie myślałem, że to kiedyś któregoś z nas dotknie,  
Póki nie spotkałem zioma po detoksie.  
Stałem, patrzyłem, pamiętałem jak był gościem,  
a on nie pamiętał mnie wcale, co gorsze mówię:  
"Pamiętasz gnojka, który nie mógł się pozierać?"  
A on: "załatw mi ćwiare, teraz, proszę!"  
Prężył się jak Banderas, ja mówię:  
"Idź mamie wyjeb z domu toster i spierdzielaj", wiesz?  
Tak wyglądają resztki starych towarzystw,  
Jedna laska była seksi, teraz wiesz jak się prowadzi.  
Spójrz w kalendarz, patrz jak mija kolejny miesiąc,  
Non stop kołęda, to nie Gawęda dzieciom  
To prawdziwe życie, a nie koncert życzeń z Polsatu,  
To nazywam tym ukrytym w mieście krzykiem, chłopaku  
Niektórzy z ziomów już mają dzieci, już nie ma rapu  
Jest kołyska, wózek, becik.  
Pryskam na własne śmieci, ziomy własne ścieżki, domy  
A jeden z was chce sprzedawać gdzieś gibony  
Wciąż pełni obaw o przyszłe żony, hajsy  
Na nowych drogach, lecz czy rap wystarczy?  
Co się stało z tymi, którzy byli przy moim boku?  
Co się stało z nimi, dla nich łąza w oku,  
Dla nich rap, ale teraz świat jest szybszy, bo  
Pieniądz i czas to największy terroryści.  
Co się stało z tymi, którzy byli przy moim boku?  
Co się stało z nimi, dla nich łąza w oku,  
Dla nich rap, ale dzisiaj hajs ważniejszy, bo  
Pieniądz i czas to największy terroryści.